

Marcin Wroński jak Sienkiewicz

Paweł Franczak

p.franczak@kurierlubelski.pl

„A na imię jej będzie Aniela” - to tytuł najnowszej książki kryminalnej Marcina Wrońskiego, o której opowie dzisiaj sam autor w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN”. Spotkanie poprowadzi Robert Kuwałek.

Akcja książki rozpoczyna się w 1938 roku w Lublinie. Maniak

seksualny gwałci i morduje z irytującą regularnością, a komisarz Maciejewski spędza całą okupację na próbach jego ujęcia.

„A na imię jej...” to trzecia część cyklu o komisarzu Maciejewskim. Czy tym samym Wroński poszedł w ślady Sienkiewicza, Coppoli i Verne’a i stworzył zamknięta trylogię, nie wiadomo.

- Komisarz Maciejewski to oczywiście cykl retrokryminałów lubelskich, utrzymanych w tym samym stylu, ale to także przedwojenna Polska statystyczna, taka, co to nie jest ani stolicą, ani kresami - mówi o serii pisarz.

Spotkanie z M. Wrońskim, Ośrodek „Brama Grodzka”, ul. Grodzka 21, godz. 17.00, wstęp wolny